

**LIST PASTERSKI BISKUPA GLIWICKIEGO
NA I NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU ROKU 2001
"CZYTAĆ - SŁUCHAĆ - ZACHOWYWAĆ SŁOWO BOŻE"**

Umiłowani Diecezjanie!

Miniony rok drugiego tysiąclecia był wypełniony wydarzeniami Wielkiego Jubileuszu Narodzenia Jezusa Chrystusa, staraliśmy się otwierać drzwi Chrystusowi. Przeżycia i doświadczenia jubileuszowe stały się dla nas wyzwaniem, aby jeszcze lepiej i dokładniej otwierać drzwi Chrystusowi w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Mamy jednak nadal, już w trzecim tysiącleciu, jak to podkreśla Ojciec Święty w Liście Apostolskim "Novo millennio ineunte" - pielgrzymować do Chrystusa i z Chrystusem i to z entuzjazmem. Wzorem dla nas ma tu być św. Paweł, który wyęźżał siły i pędził drogą wyznaczoną przez Chrystusa (por. n. 59).

I. Pouczenie ze słowa Bożego

1. Jakie podjąć kroki, by ten cel osiągnąć?

Chrystus przyszedł na ziemię, by pełnić wolę Ojca niebieskiego, by tę wolę objawiać ludziom w konkretnych wymiarach rzeczywistości ziemskiej. Duch zła chciał Chrystusowi przeszkodzić w realizowaniu tego programu. Ewangelia Pierwszej Niedzieli Wielkiego Postu wyraźnie na to wskazuje. Skierowanie wszystkich sił na uganianie się za "chlebem" i to w szerszym tego słowa znaczeniu, na życie w zabawie i w sensacjach, na zdobycie władzy rządzenia, miało przyćmić a nawet odrzucić pełnienie woli Ojca niebieskiego i nieliczenie się ze słowem Bożym na drodze życia ziemskiego. "Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki" (Hbr 13, 8) przestrzega: "Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych" (Mt 4, 4). Chrystus nie potępia działania związanego ze zdobywaniem chleba, nie potępia radości zabawy, nie potępia dążenia do władzy, lecz wskazuje, aby temu towarzyszyło postępowanie zgodne z pouczeniem Bożym, ze słowem Bożym.

2. W roku Wielkiego Jubileuszu przyzwyczailiśmy się do ukazywania i intronizowania pięknego Ewangeliarza i to we wszystkich parafiach. U początku trzeciego tysiąclecia docierały do rodzin egzemplarze Ewangelii św. Łukasza, których w naszej diecezji rozprowadzono blisko 150 tysięcy egzemplarzy. Dokonywano również intronizacji Pisma Świętego w naszych katolickich rodzinach.

Można powiedzieć, że jest to ważny krok w pielgrzymowaniu do Chrystusa. Trzeba jednak za wskazaniem wspomnianego Listu Apostolskiego Jana Pawła II jeszcze mocniej "rozprostować nogi przed drogą, która nas czeka... do której Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie" (n. 59).

II. Czytać - słuchać - zachowywać słowo Boże.

Nie wystarczy mieć piękny Ewangeliarz, czy pięknie wydane Pismo Święte, intronizowane w naszych domach, w naszych rodzinach.

1. W pewnej parafii zapowiedziano przybycie misjonarza, który przed 30 laty podjął pracę ewangelizacyjną na kontynencie afrykańskim. Parafianie licznie przybyli na sumę, by spotkać się ze swoim krajanem. Liczyli na ciekawe relacje o pracy misyjnej. Po odczytaniu słów Ewangelii misjonarz poprosił, by wierni usiedli i rozmyślali nad odczytanym, wysłuchanym słowem Bożym. Po 15 minutach powiedział: chcielibyście wiedzieć na czym polega moja praca ewangelizacyjna? Czy i jakie są owoce tej pracy wśród moich czarnych braci i sióstr?

Wracam do nich, bo ich ukochałem, a oni, dzięki także mojej pomocy, otwierają się na

Chrystusa. W ogromnej większości nie znają alfabetu. Ja czytam słowo Boże, a oni mają wyczulony słuch, zawsze uważnie słuchają i zachowują w sobie to usłyszane pouczenie Boże. Ja też wam życzę takiej postawy moich afrykańskich wiernych. Czytać - słuchać - zachowywać słowo Boże w swoim życiu osobistym i rodzinnym.

2. Czy to nie droga Maryjna bycia i jednoczenia się z Chrystusem? Ona czytała, słuchała i zachowywała to, co pochodziło z ust Bożych (por. Łk 2, 51). Jezus mówi do słuchaczy i to w obecności swej Matki: "Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je" (Łk 11, 28). Św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu przypomina, że słowo Boże ma być "blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim" (Rz 10, 8).

III. Kształtowanie życia na słowie Bożym

Jan Paweł II we wspomnianym Liście Apostolskim podkreśla, że człowiekowi trzeciego tysiąclecia trzeba wnikliwego odczytywania Pisma Świętego i wytrwałego słuchania (por. n. 39).

1. Jezus Chrystus kończąc swoje programowe Kazanie na Górze zwraca się do swoich słuchaczy: "Każdego... kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony" (Mt 7, 24-25).

U podstaw chrześcijańskiego budowania i kształtowania życia leży słuchanie, zachowywanie i wypełnianie Ewangelii Chrystusa. Sobór przypomina w tym względzie słowa św. Hieronima: "Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznanością Chrystusa (por. Dei Verbum, 25).

2. W mojej pamięci mocno utrwaliło się spotkanie z pewnym inżynierem z Charkowa. Był rok 1980, zepsuty autobus stał w pobliżu kościoła. Przewodnik grupy - ów inżynier - prosił o wskazanie warsztatu samochodowego. Po jakimś czasie przyszedł na plebanię z zapytaniem czy mógłby nabyć Pismo Święte Nowego Testamentu w języku rosyjskim. Mogłem mu wręczyć taki egzemplarz. Tłumaczył, że w jego rodzinie, szerzej rozumianej, niektóre rozdziały Ewangelii św. Mateusza zna się na pamięć i rozpoczął recytować Kazanie na Górze. Widząc moje zdumienie dodał: bo nam czytano, myśmy słuchali i powtarzali. "Do mnie należało zapamiętać Kazanie na Górze. To zachowuję w sobie i to przekazałem moim dzieciom". Tak! Tacy przetrwali. Roztropnie budowali na mocnej skale, na fundamencie słowa Bożego i tak kształtowali swoje życie.

Drodzy Diecezjanie!

3. Ojciec Święty w cytowanym Liście Apostolskim prosi, by każdy z nas wciąż powracał do słuchania słowa Bożego, bo to jest droga do świętości (por. n. 39). By wejść na taką drogę trzeba, w życiu osobistym czy rodzinnym, najpierw wygospodarować czas. Wtedy możemy jak Maria usiąść u stóp Chrystusa i przysłuchiwać się Jego mowie (por. Łk 10, 39). Aby skutecznie słuchać i przyjmować słowo Boże, trzeba wychowania do ciszy. Największym nieprzyjacielem Boga nie jest zorganizowany ateizm, ale hałas. To, na czym duchowi zła zależy, to napełnianie przestrzeni i czas człowieka hałasem, aby w konsekwencji człowiek nie miał ciszy. Ten kto w ciszy wsłuchuje się w słowo Boże, odczuje jego smak i będzie umiał prowadzić dialog z Bogiem i z bliźnim.

4. Ważną rolę w ewangelizowaniu środowiska parafialnego mogą spełniać różne grupy, stowarzyszenia i ruchy kościelne pod warunkiem, że będą ukształtowane przez czytanie, słuchanie i zachowywanie słowa Bożego. Istniejące w niektórych parafiach kręgi biblijne i

grupy dyskusyjne należy ze wszelkich miar rozwijać, aby wierni, kierując się wskazaniami Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, mogli lepiej rozumieć i przyjmować słowo Boże. Godne polecenia są tzw. szkoły słowa Bożego i grup słuchania. Kompetentnych wskazań do ich zakładania i prowadzenia udzieli upoważnieni do tego kapłani.

Drodzy Bracia i Siostry!

Słowa Chrystusa: "Każdy kto słów moich słucha jest roztropnym budowniczym swojego domu na skale" powinny w trzecim tysiącleciu brzmieć jak refren i to często na drodze naszego życia.

Uczniowie z Emaus, wsłuchani w pouczenie Chrystusa, zawołali: "Panie zostań z nami" (Łk 24, 29).

Otwierając księgę Pisma św., wsłuchując się w jej słowo Boże, wołajmy często "Panie, zostań z nami". Chciejmy czytać, słuchać i zachowywać słowo Boże w naszym życiu, bo Chrystus mówi: "Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je" (Łk 11, 28). Na taką drogę kształtowania życia niech Bóg was błogosławi.

Wasz Biskup

Gliwice, dnia 19 lutego 2001 r.